Cena egz. 10 gr

KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

ROK XXX | Poniedziałek 15 maja 1939 r. | Nr. 133

Adresy: Redakcji, Sosnowiec Piłsudskiego 4, tel. 610.64; Admin. Piłsudskiego 24, tel. 610 73 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Mowa Mussoliniego w Turynie

„Nie ma dziś zagadnień, które by usprawliwiały wojnę"

RZYM, 14.5. (tel. wł.) — Mussolini przybył dziś o godz. 10.30 do Turynu, gdzie powitany został na dworcu przez przedstawicieli władz z księciem Turynu na czele.

Z dworca udał się Mussolini w samochodzie na plac Vittorio Veneto, gdzie wobec przeszło 100 tysięcznego tłumu wygłosił zapowiedziane przemówienie.

Na wstępie swego przemówienia — Mussolini przypomniał swą mowę sprzed siedmiu lat, w której nawoływał do pochodu naprzód i pracy twórczej a w razie potrzeby do walki i zycięstwa.

Następnie przypomniał również, co Włochy dokonały w ciągu ostatnich siedmiu lat, zwracając uwagę przede wszystkim na podbój Abisynii, dokonany mimo sankcyj i wobec bezsilności Ligi Narodów oraz na przyłączenie Albanii i walki włoskie w Hiszpanii.

„W chwili, kiedy mówię do was — mówi Mussolini — miliony ludzi, a być może setki milionów we wszystkich świata zapytują się: Czy zmierzamy ku pokojowi, czy ku wojnie? To pytanie jest niezwykłej wagi dla wszystkich a zwłaszcza dla tych, na których ciąży odpowiedzialność decyzji. Ja odpowiadam oświadczając, że po zbadaniu obiektywnym i chłodnym sytuacji nie ma obecnie w Europie zagadnień o takiej doniosłości i takiej ostrości, które by usprawiedliwiały wojnę jaka z europejskiej nieuchronnie musiałaby stać się ogólno-światową. Jest kilka węzłów w polityce europejskiej, dla których przecięcia nie jest być może koniecznym odwoływanie się do oręża. Trzeba jednak aby węzły te zostały raz na zawsze przecięte, gdyż jakąkolwiek by była twarda rzeczywistość, zawsze jest ona lepsza od drugiej niepewności. To jest nie tylko pogląd Włoch ale również Niemiec a w konsekwencji całej osi.

W tym miejscu Mussolini poświęcił dłuższy ustęp omówieniu nierozerwalności przymierza z Niemcami i jego znaczenie dla przyszłości Włoch oraz wartości ustrojów obu krajów, które ciągle trwają mimo przeciwnych przepowiedni państw demokratycznych.

Dzięki temu Włochy są dziś niezwyciężone i czasy Franciszka I i Karola VIII, przechadzających się swobodnie w dolinie rzek Po, już minęły.

W Wersalu utworzono system rewolwerów, skierowanych przeciwko Niemcom i Włochom (?). System ten bezpowrotnie się skończył i obecnie usiłuje się go zastąpić przez gwarancje mniej lub więcej pożądane, mniej lub więcej jednostronne.

O tym, że wielkie demokracje nie są szczerze oddane myśli pokoju, świadczy fakt niezbity, że zaczęły one już wojnę, którą możnaby nazwać wojną bezkrwawą, wojnę na terenie gospodarczym. Mają złudzenia, że nas osłabią! To jest tylko złudzenie.

Nie tylko przez złoto wygrywa się wojny. Więcej niż złoto znaczy wola, która jest ważniejsza i odwaga, która jest warta jeszcze więcej. Olbrzymi blok, liczący 150 milionów ludzi, powiększający się bardzo szybko, rozciągający się od Morza Bałtyckiego do Oceanu Indyjskiego nie ulegnie żadnemu atakowi. Każdy atak będzie odepchnięty przez jak najbardziej pewną decyzję. Po systemie rewolwerów skończy się również system gwarancyj.

To musiałem wam powiedzieć, ponieważ leży w stylu faszystowskim odpowiadać na przesadne sidzeie i fałszywe złudzenia. Naród silny, jak naród włoski lubi prawdę i rzeczywistość. I dlatego jest dla was rzeczą jasną, dlaczego zbroimy się coraz potężniej, aby być przygotowanymi do brony pokoju i odepchnięcia wszelkiego ataku.



RZĄD PREMIERA GEN. SŁAWOJA - SKŁADKOWSKIEGO

Trzy lata temu, 15 maja 1936 roku P. Prezydent Rzplitej powołał na urząd premiera gen. F. dr Sławoja-Składkowskiego. Sformowany przez premiera gen. Składkowskiego gabinet obchodzi dziś trzylecie swej pracy.

Na zdjęciu w pierwszym rzędzie od prawej ku lewej: min. komunikacji płk Ulrych, minister spraw zagranicznych płk. Beck, minister poczt i telegrafów inż. Kaliński. Drugi rząd — od prawej ku lewej: min. opieki społecznej Kościałkowski, wicepremier i minister skarbu inż. Kwiatkowski, prezes Rady ministrów — gen. Sławoj - Składkowski, minister przemysłu i handlu Roman, minister rolnictwa Poniatowski. Trzeci rząd od prawej ku lewej: minister sprawiedliwości Grabowski, minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki, min. WR i OP — prof. Świętosławski.

Min. gen. Kasprzycki

WYJECHAŁ DO PARYŻA

WARSZAWA, 14.5. PAT. — Minister spraw wojskowych gen. dywizji Tadeusz Kasprzycki wyjechał w dn. 14 bm. w charakterze nieoficjalnym w sprawach wojskowych do Paryża.

Senat gdański

USPRAWIEDLIWIA SIĘ

GDAŃSK, 14.5. PAT. W związku z energicznym protestem, jaki złożony został przez komisarza generalnego R.P. w Gdańsku na skutek negatywnego stanowiska, które Senat gdański zajął wobec zamierzonych uroczystości żałobnych dla uczczenia pamięci marszałka Biuro Prasowe Senatu ogłosiło komunikat, w którym Senat stara się usprawiedliwić swoje stanowisko obawą aby uroczystości ku czci Marszałka nie zostały zakłócone incydentami.

Hitler zwołuje zjazd

BERLIN, 14.5. — Ostatnie mowy premierów Daladiera i Chamberlaina wywołały tu wrażenie druzgocące. Po raz pierwszy kanclerz Hitler zrozumiał, że Francja i Anglia już nie żartują i zdecydowane są bezwzględnie na akcję zbrojną w razie jakiejkolwiek dalszej agresji w Europie.

Kanclerz Hitler liczy się przeto, że ewentualne metody zaskoczenia mogą rozpętać wojnę powszechną. Wobec tego zwoła on w dniach najbliższych do Kolonii nadzwyczajny zjazd wszystkich szefów sekcji narodowo-socjalistycznej, którym udzieli nowych instrukcyj co do dalszych planów na najbliższe miesiące.

Przewaga lotnictwa niem.

PRZEJDZIE NIEBAWEM DO LEGENDY

LONDYN, 14.5. — „Evening Standard" zapowiada, że już za parę tygodni produkcja lotnicza Anglii osiągnie poziom tysiąca samolotów miesięcznie, co odpowiada zdolności produkcyjnej Niemiec w chwili obecnej. Ponieważ zaś — dodaje dziennik — produkcja brytyjska nadal będzie rosnąć i to w szybkim tempie, więc należy się spodziewać iż w niedługim czasie przewaga liczbowa lotnictwa niemieckiego przejdzie do legendy.

Tarcia i zgrzyty w „osi"

Włochy nie chcą się bić o Gdańsk

BERLIN, 14.5. (tel. wł.) W kołach dobrze poinformowanych panuje przekonanie, że alians niemiecko-włoski nie będzie podpisany 20 maja, jak to było zapowiedziane, lecz dopiero po ostatecznym uzgodnieniu szeregu zasadniczych punktów układu, co do których zachodzi wielka rozbieżność między Rzymem a Berlinem.

Najgłówniejszym punktem spornym jest sprawa automatycznego przystąpienia do każdej wojny jednego partnera, wywołanej przez drugiego.

Następnie są trudności w sprawie podziału t. zw. „sfer wpływów" pomiędzy obu kontrahentami. Włochy wzdrygają się szczególnie na punkcie angażowania się w wojnę z powodu Gdańska, Niemcy zaś nie chcą przyznać Włochom przeważających wpływów na odcinku rumuńsko-jugosłowiańskim.

Wobec tego przypuszczenia, że do uzgodnienia tych sprzeczności upłynie jeszcze czas dłuższy, skutkiem czego podpisanie aliansu napotka jeszcze na trudności.

Gdy niemiecka twierdza legła w gruzach

KOWNO, 14.5. — Jak donosiliśmy wczoraj, fortyfikacje niemieckie, zbudowane od czterech tygodni w Kłajpedzie, wyleciały w powietrze. Jak wiadomo, Niemcy po obsadzeniu Kłajpedy przystąpili do prac nad zamienieniem portu handlowego w silny port wojenny, mający stanowić bazę wypadową dla floty niemieckiej do wojny na Bałtyku.

Przy budowie tej działy się dziwne rzeczy. Sprawdzano przemocą robotników, którzy byli dosłownie uwięzieni w obrębie fortyfikacji i nie wolno im było wydalać się na miasto. Pracowali oni pod strażą Gestapo, która nie pozwalała im na żaden kontakt z obcymi ludźmi.

W Kłajpedzie rozchodziły się nieprawdopodobne wiadomości o losie robotników, zajętych przy budowie fortyfikacyj. Mówiono np., że po wykonaniu robót robotnicy są rozstrzeliwani, aby nie zdradzili nikomu po opuszczeniu fortyfikacyj ich planów. W każdym razie Niemcy przywiązywali wielką wagę do swych kłajpedzkich fortyfikacyj.

Jak się okazuje, zabitych zostało 20 robotników i saperów, jest bardzo wielu rannych.

Władze usiłowały oczywiście zatuszować całą sprawę, która jest niewątpliwie aktem wrogiego sabotażu.

Gestapo przeprowadziło masowe aresztowania wśród robotników. Wiadomość jednak o wybuchu nie mogła być ukryta przez mieszkańcami Kłajpedzkimi, którzy słyszeli straszliwą detonację.

Obecnie przybył do Kłajpedy admirał floty niemieckiej Roeder, który przeprowadził dochodzenie w sprawie zamachu.

20 pism polskich

SKONFISKOWANO W GDAŃSKU.

GDAŃSK, 14.5. — Zarządzeniem prezydenta policji w Gdańsku, zostało w piątek skonfiskowanych aż 20 dzienników polskich. Zarządzenie prezydenta jest rekordem w tym względzie.

Hess w Gdańsku

PRZY ZGASZONYCH ŚWIATŁACH

GDAŃSK, 14.5. — „Kurier Polski" donosi. W nocy z dnia 12 na 13 bm. — przybył tu samolotem zastępca kanclerza, minister Hess.

Władzom gdańskim zależało bardzo na tym, by przyjazd pozostał niezauważony. Nawet na pewnych ulicach nie zapalono świateł.

W drukarni urzędówki gdańskiej — „Der Danziger Vorposten" wydrukowano wielką liczbę kartek z napisami „tak" („ja") i „nie" („nein"). Kartki te mają być rzekomo dla projektowanego przez hitlerowców plebiscytu.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

BIEGI NARODOWE

W niedzielę odbył się drugi etap wielkiej dorocznej imprezy lekkoatletycznej — biegów narodowych. Były nim narodowe biegi okręgowe, jakie odbyły się w 14 miejscowościach. Wzięli w nich udział w liczbie 2668 zawodnicy, którzy przed dwoma tygodniami zdobyli w miejskich biegach jedno z pierwszych dziesięciu miejsc. Zdobywcy pierwszych 15 miejsc w dzisiejszych biegach wezmą udział za tydzień w ogólnopolskim biegu narodowym, jaki odbędzie się w Warszawie.

Na ogół nie było sensacji. Zwycięzyli faworyci, a najlepszy czas dnia na trasie 6 klm uzyskał Wasilewski w Toruniu 17.21.1.

W Krakowie bieg zakończył się zwycięstwem Seldana (Cracovia) w czasie 18:49.2 2) Kurzaj 19.23, 3) Fiałka (Cracovia). Finisz biegu odbył się w czasie gwałtownej ulewy.

We Lwowie: 1) Paruch (Pogoń Lwów) 19.14.4, 2) Korzeniowski, 3) Pietrzak.

W Przemyślu: 1) Jasiewicz 20.01, 2) Kisiałkowski, 3) Franuś.

W Katowicach: 1) Karwoski (KPW Katowice) 18.23, 2) Gwóźdź (KS Dąb) 18.57, 3) Kolenda (Sokół Krywałd), 4) Sitko (PKW) 5) Stokłosiński (Stadion).

W Wilnie: 1) Cześniak 19.21.4, 2) Konstantym, 3) Kol.

W Białymstoku: 1) Półtorak (Białystok) 20.50, 2) Kozłowski.

W Brześciu nad Bugiem: 1) Szewczyk (Łuków), 2) Pieczko (Brześć), 3) Baran (Nowogródek).

W Sarnach: 1) Niezdaj (Sarny), 2) Czempisz (Święcjany), 3) Litwinowicz.

W Łodzi: 1) Kurpesa (ŁKS) 20.22, 2) Myszkowski (Zjedn.), 3) Galwcski (Zjedn.).

W Poznaniu: 1) Przybylski (HC) 20.56.6, 2) Płotkowiak 20.59.6, 3) Grześkowiak (Sokół) Nie startował najlepszy biegacz Świniarski.

W Toruniu: 1) Wasilewski (WKS) 17.21.1 2) Kozłowski (Inowrocław).

W Gdyni: 1) Krawak 19.29.8, 2) Unifiski 3) Trochowski.

W Warszawie: 1) Janiszewski (Warszawianka) 22.24, 2) Dublicki (Polonia), 3) Cybulski. W Warszawie nie startował Kusociński, Noji i Herman.

W Lublinie: 1) File (Lublin) 19.47, 2) Cybulski (Łuck).

Mistrzostwa Ligi państwowej

Porażka Ruchu we Lwowie

POGOŃ — RUCH 3:2 (1:0)

Leader tabeli Ruch z Hajduk gościł w niedzielę we Lwowie, gdzie w meczu o mistrzostwo Ligi Państwowej zmierzył się z miejscową Pogonią, która jak wiadomo, w ostatnich czasach nie wykazywała dobrej formy. Ruch jechał do Lwowa zupełnie pewny siebie, do czego upoważniał go ostatni remis Union-Touringu, uzyskany na gruncie lwowskim. Niestety ślązacy spotkanie przegrali w stosunku 3:2. Pogoń zagrała doskonale, przez znaczną część meczu miała przewagę i wygrała spotkanie zupełnie zasłużenie.

WISŁA — AKS 3:3 (1:0)

Na stadjonie chorzowskim odbył się powyższy mecz ligowy. Wskutek kiepskiej pogody na zawody przybyło tylko około 2 tysiące widzów. Wisła zagrała w najlepszym składzie, a z zespołów ligowych, jakie gościły w tym sezonie na boiskach Śląska, wypadła najlepiej.

Mecz zakończył się wynikiem remisowym 3:3 (1:0).

CRACOVIA — WARTA 1:3 (0:3)

Rozegrany w Krakowie ligowy mecz piłkarski pomiędzy zespołem Warty a Cracovią wykazał ponownie wybitny spadek formy u zespołu krakowskiego. Goście już przed przerwą uzyskali prowadzenie w stosunku 3:0.

UNION TOURING — GARBARNIA 2:1

Beniaminek Ligi państwowej Union Touring uzyskał w niedzielę w Łodzi pierwsze zwycięstwo. Przeciwnikiem łodzian był zespół krakowskiej Garbarni. Kocowy wynik spotkania 2:1 (2:0).

Kowno — Warszawa 2:5 (0:2)

Po raz pierwszy w Polsce gościła w niedzielę w stolicy litewska drużyna piłkarska. Goście wystąpili jako reprezentacja Kowna, zespół ich jednak był równoznaczny z reprezentacją narodową.

Litwini reprezentują przeciętną klasę piłkarską, przegrali też mecz 5:2 (2:0). Widzów 10.000.

KRONIKA SPORTOWA

ANGLIA — WŁOCHY 2:2 (1:1)

W sobotę odbył się w Medjolanie wobec 60 tysięcy widzów sensacyjny mecz piłkarski pomiędzy oficjalnym mistrzem świata Italią i najlepszą drużyną świata Anglią. Zawody mimo ulewy i drogich biletów cieszyły się rekordowym zainteresowaniem.

Mecz był niesłychanie zacięty i zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 2:2.

CZELADZKI KS — SKRA 1:0 (0:0)

W Częstochowie rozegrano mecz o mistrzostwo Ligi zagłębiowskiej. Nieznaczne zwycięstwo gości nad ambitnie grającym przeciwnikiem. Bramkę zdobył Wartak.

BRYGADA — UNIA 0:0

ZEW — UNIA Ib 3:2 (1:1)

HAKOACH — CYNKOWNIA 1:2 (0:2)

UKARANIE ZAWODNIKÓW

W. G. i D. ZOZPN ukarał następujących zawodników:

Jerzowskiego Mariana z CKS 2 tygodn. dyskwalifikacji od dn. 15 bm. do 28 bm. za niesportowe zachowanie się na zawodach w dniu 7 bm;

Tarkowskiego Czesława z Saturna, surową naganą za zwracanie uwag sędziemu na zawodach w dn. 7 bm;

Kuliasza Fr. ze Zw. Strzeleckiego — Niwka, surową naganą za zwracanie uwag sędziemu w dniu 7 bm;

Głogowskiego Fr. z Orła, 1 tygodn. dyskw. za słowną obrazę zawodnika na zawodach;

Sobierajа Stanisława z Zagłębianki, 2 tygod. dyskwal. za niespotowe zachowanie się na zawodach;

Lichołapa Stanisława z Dąbrowy, surową dyskwal. za niesportowe zachowanie się na za dniu 7 bm;

Krotenberga Moritz z Hakoachu, surową naganą za niesportowe zachowanie się na zaw;

Rodzlejewskiego Stefana z TS Dąbrowa, 2 tygodn. dyskwal. za nieposłuszeństwo wzgl. sędziego i niebezpieczną grę.

Gawrońskiego Edwarda z TS Dąbrowa, 2 tygodn. dyskwal. za podwójne podpisanie zgłoszenia.

Nałożoną dyskwal. 6 mies. a następnie zawieszoną na zawodnika TS „Unia" Maślaka Tadeusza unieważnia się; po sprawdzeniu identyfikacyjnym przez WSS, okazało się, że winnym wykroczenia jest zaw. STS „Unia" Galeck Marian, którego dyskwalifikuje się na przeciąg 6 mies. od dn. 10.4 br. do 10.10 br. wł. za kopnięcie przeciwnika bez piłki na zawodach dn. 10.4. br.

WG i D PZPN ukarał zaw. Bogowskiego Edwarda z ST „Polonia" Sosnowiec, 4 mies. dyskwal. za podpisanie zgłoszenia dla RKS „Gwiazda" — Borki. Początek kary z dniem 1 bm.

„Zaginął" maharadża Indorry

CHCE ŻYĆ JAK ZWYKŁY ŚMIERTELNIK

Zaginął maharadża Indorry, jeden z najpotężniejszych władców Indyj i jeden z najbogatszych ludzi świata.

Nie należy sądzić, że go porwano.

Scotland Yard, który go szuka, czyni to z pewnością bez jego zgody.

Albowiem maharadża Indorry po prostu zbrzydził sobie życie w puchach i jedwabiach w dalekim od świata pałacu, ubrał się jak zwykły śmiertelnik i... uciekł w świat.

Podobno w Magdeburgu policja aresztowała go i badała, gdyż miał wygląd... niearyjski.

Podobno w Paryżu zaprzyjaźnił się w taniej garkuchni ze studentami hinduskimi i prowadził z nimi namiętne dysputy.

Podobno na przedmieściu Londynu pracował jako szofer ciężarówki, a w dokach Tamizy jako tragarz.

Podobno w Nowym Jorku w robotniczej dzielnicy poślubił młodą wyrobnicę.

Ani razu nie nadeszło po opublikowaniu tych wieści sprostowanie od maharadży Indorry.

Mówią, że zamierza on po powrocie do swego kraju palm i wodospadów napisać książkę o swej wielkiego świata.

Ta wędrówka po świecie i ta książka mają mu przynieść zapomnienie.

Młody maharadża Indorry poniósł bowiem niedawno ciężką stratę: umarła mu siedemnastoletnia ukochana żona.

MIŁY GOŚĆ

Inkasent zgłasza się po raz piąty do Duponta po ratę za maszynę do pisania.

Dupont: Czy nie denerwuje pana ta historia? Wędruje pan od jednego do drugiego i wszędzie żegnają pana z niechęcią.

Inkasent: Bynajmniej, przeważnie mnie proszą, abym ich odwiedził jeszcze raz!

Ludność Polski w przeciągu stu lat

LUDNOŚĆ POLSKI

1850	13.400.000
1901	
1921	26.000.000
1931	
1938	35.000.000
1951	40.000.000

Na załączonym rysunku uwidoczniono wzrost ludności Polski od roku 1850 do roku 1950. Za lat jedenaście będzie żyło w Polsce przeszło 40.000.000 ludzi, t. zn., że w przeciągu 100 lat pomnożyliśmy naszą ludność trzykrotnie. Jest to następstwo bardzo wysokiego przyrostu naturalnego — w Europie wyższy przyrost posiada jedynie Bułgarja. Demografowie obliczają, że jeżeli obecny nasz przyrost naturalny wynoszący 1,3%, utrzyma się przez okres 25 lat, wówczas ludność Polski zbliży się do liczby ludności Anglii i Włoch i przekroczy liczbę ludności Francji.

Po 19-tu latach

ODNALAZŁ OJCA

Po 19 latach odnalazł swego ojca Dragisza Mirczewicz w południowo-serbskim miasteczku Bitolie.

W 1920 roku Dragisza został zagubiony w tłumie i oddany do przytułku. Gdy Dragisza skończył 7 lat został razem z kilkoma innymi dziećmi adoptowany przez bezdzietne małżeństwo z Bitolie. Przed 5 laty jego przybrany ojciec popełnił samobójstwo po straceniu całego majątku w spekulacjach giełdowych, a 17-letni Dragisza był zmuszony szukać pracy. Wkrótce dostał się jako praktykant do jednej z restauracyj w Bitolie, gdzie był kawiarzem. Niedawno związek kobiecy w Białogrodzie, który prowadzi przytułek dla podrzutków, otrzymał pismo, w którym zapytywano o los Dragiszy. Do pisma dołączono dokumenty, z których wynikało niezbicie, że istotnie chodzi o podrzutka Dragiszę. Autor listu wieśniak Tabicz, oświadczył, że odda przed laty swego syna do zakładu, gdyż nie miał środków na jego wychowanie. Obecnie, gdy dzięki wytrwałej pracy dorobił się majątku, pragnie odzyskać syna.

W ten niezwykły sposób ojciec i syn odnaleźli się po 19 latach rozłąki.

Uroczystości katolickie w Sosnowcu

z udziałem J. E. ks. biskupa Kubiny

DZIEŃ MODLITWY KRUCJAT ZAGŁĘBIA.—POŚWIĘCENIE SZTANDARU KATOLICKIEGO ZW. ZAW. DOZORCÓW DOMOWYCH.

Wczoraj w parafji W.N.M.P. w Sosnowcu odbył się uroczysty obchód 48 rocznicy Encykliki Papieskiej „Rerum Novarum", wydanej przez Papieża Leona XIII połączony z Dniem modlitwy Krucjat Zagłębia o pokój dla Polski i całego świata.

W złocie młodzieży Krucjat zagłębiowskich wzięło udział kilka tysięcy uczestników z całego Zagłębia. Młodzież zebrała się rano na boisku szkolnym szkoły powszechnej nr 4, skąd wyruszyła na Mszę św. do kościoła W.N.M.P.

Mszę św. odprawił J.E. ks. biskup Kubina. Po krótkiej nauce w czasie Mszy św. młodzież przystąpiła do Komunii św. Po skończonym nabożeństwie w szkole nr. 4 odbyło się dla młodzieży śniadanie.

Na drugiej Mszy św. o godz. 9.45, którą odprawił ks. Łopaciński, J.E. ks. biskup Kubina poświęcił sztandar Katolickiego Związku zawodowego dozorców domowych. Rodzicami chrzestnymi sztandaru byli: pp. Kraupowa — prok. Suski, Marja Łukowska — dr Braun, Zofia Ćwierkowa — Br. Garliński, Służałkowa — adw. Marx.

Ks. biskup w czasie poświęcenia wygłosił do zebranych przemówienie.

Po nabożeństwie uczestnicy uroczystości przeszli do Domu Katolickiego, gdzie prof. Sławiński z Katowic wygłosił referat pt. „Kto jest opiekunem robotników". Po referacie krótkie przemówienie wygłosił jeszcze ks. biskup Kubina, który pożegnał się zarazem z zebranymi, ponieważ wyjeżdżał na pogrzeb zmarłego ks. biskupa Przeździeckiego.

Na zakończenie uroczystości odbyło się wbijanie gwoździ do drzewca sztandaru.

WIELKI WIEC PRZEDWYBORCZY W SOSNOWCU

Chrześcijańsko-Społecznego Zjednoczenia Narodowego

Wczoraj przed południem odbył się w kinie „Zagłębie" w Sosnowcu wielki wiec przedwyborczy, zorganizowany przez Społeczny Komitet Chrześcijańsko Społecznego Zjednoczenia Narodowego. Na wiec przybyło kilkaset osób.

Przewodniczył i zagaił zebranie p. Wacław Szenk. Pierwszy zabrał głos p. poseł **Sowiński**, który w swym niezmiernie ciekawym przemówieniu poruszył cały kompleks zagadnień gospodarczych na tle obecnej sytuacji politycznej.

Poseł Sowiński porównał między inn. nasze zaopatrzenie surowcowe i gospodarcze na wypadek wojny z Niemcami. Żywe przemówienie posła Sowińskiego przyjęła sala bardzo gorąco, nagradzając prelegenta oklaskami.

Następnie przemawiał poseł **Wójcik** z Centralnego Okręgu Przemysłowego, który uwypuklił rolę samorządu, podkreślając, że w dzisiejszej sytuacji nie możemy sobie pozwolić na luksus rozdrabniania sił.

Z kolei krótkie oświadczenie złożył p. Szpineter, prezes oddziału Związku Legionistów w Sosnowcu, stwierdzając że inteligencja pracująca ma dosyć eksperymentów tych czy innych ugrupowań na terenie samorządu. Na Ratuszu sosnowieckim będzie powiewać flaga biało-czerwona, a nie czerwona.

Wszystkie przemówienia przyjmowane były oklaskami.

Odbyły się też zebrania przedwyborcze w Czeladzi, Dąbrowie i Będzinie.

Ofiarność społeczeństwa

NA FON

W Miejskim komitecie Funduszu Obrony Narodowej w Sosnowcu złożyli ofiary na FON: Rzesławski Józef — pierścionek sr. dewizkę sr. i parę kolczyków sr; Jankiel Jasny — zegarek srebrny, Genowefa Kąkolewska — zegarek złoty i obrączkę złotą; Leokadja Miodkowa zegarek srebrny; Marjan Ludwiczek — kolczyki złote; Marja Motyl — pierścionek srebrny; Izrael Majtek obrączkę złotą; Florjan Dąbrowski — zegarek z dewizką srebr; uczniowie kl. V szkoły powszechnej nr 9 — koperta od zegarka z łańcuszkiem srebrne; Tarasiewicz Edward — zegarek sr. i trzonek srebrny; Józef Gołębiowski — papierośnicę srebrną; Ludwika Paluchewicz 2 korony złote; Franciszek Siemiński — zegarek sr. i bransoletkę srebrną; Józef Sidor pierścionek złoty; Bolesław Mrożek — zegarek sr, 2 oprawki sr, od zegarka, 2 krzyżyki srebrne i 2 kolczyki srebrne; Jan Woliński — 2 obrączki sr, łańcuszek sr, sygnet sr, pierścionek złoty, broszę złotą i serduszko złote; Maciej Szwajger — stalówkę złotą; Gwaldemar Olszewski — pierścionek srebrny; Józef Michalski — zegarek srebrny i obrączkę srebrną; Jakub Kuperszmidt — pierścionek złoty i brelok złoty; Lejzor Kac — obrączkę złotą; Chaim Młynarski — 2 kolczyki złote; Jakub Krasnecki — 2 kolczyki złote; Aleksander Musialik — obrączę złotą i pierścionek złoty; Feliks Dziurka — 2 obrączki sr, łańcuszek sr; łom złoty i 1 kolczyk sr; Jan Felda — kolczyk złoty; Dora Gutman — obrączkę złotą; Roman Topolski krzyżyk pozłacany, pierścionek złoty i bransoletka z łańcuszkiem srebrne; Irena Jastrząb — broszkę srebrną; Józef Hatman — sygnet złoty; Abram Jakub Zielonka — 2 kubki srebrne; Witold Grzechotowski — obrączkę srebrną; Ludwik Sapota — kawałek dewizki ze złota amer., zegarek sr, 3 koperty sr, od zegarków, obrączkę złotą i pierścionek złoty; Josek Pinkus Glikson — części dewizk złotej i pierścionek złoty; Władysława Grudnikowa — zegarek z bransoletką srebrne i 1 kolczyk złoty; Teodozja Krawczyk — obrączkę złotą i pierścionek złoty; Abram Pruszynowski — kadzielniczka sr; Ida Oszkowicz — obrączkę złotą; Anna Żurek — 2 kolczyki złote, szpilkę złotą i brelok złoty; Anna Zdunówna — widelec sr, i łyżka stołowa sr; Antoni Węgielski — 2 kolczyk. złote i bransoletkę sr; Józef Michalski — 2 krzyżc sr. szpilkę sr. i łyżeczkę sr; Mieczysław Niedbał — 3 kolczyki złote, pierścionek złoty z kam., 2 kolczyki sr. i zegarek sr; Jadwiga Minkina — łom srebrny, szpilkę złotą i broszkę sr; Stanisława Orzechowska — 2 obrączki złote, 2 pierścionki złote, sygnet złoty, 2 koperty srebrne od zegarków i kółko sr. od kluczy; Stanisława Majerska — dewizkę sr, 2 pierścionki złote i 2 kolczyki złote; Izrael Federman — sygnet złoty kubek srebrny; Eugenjusz Podolski — 2 pierścionki złote; Wolf Erlich — 1 torebkę srebrną; Szczepan Mazur — oprawka sr, do notesu, zegarek sr, 6 podstawek sr, 6 breloków sr, 2 spinki sr, 3 obrączk sr, i łańcuszek sr; Jan Lisiecki — zegarek złoty, obrączkę złotą i zegarek sr; oMryc Czerwonogora — łom srebrny; Abram Sztajnberg — kubek sr; Józef Hlawski — zegarek złoty i torebkę sr; Antoni Grudziński — dewizkę złotą, obrączkę złotą, papierośnicę sr, dewizkę sr, medal sr, i figurkę sr; Mieczysław Gałuszka — 2 zegarki sr, pierścionek złoty, spinkę złotą i żeton sr; Basja Grajcar — torebkę sr, zegarek sr, zegarek złoty, pierścionek złoty i spinkę złotą; Franciszek Ogonek — 2 zegarki sr, pierścionek złoty i kolczyk złoty.

Personel Żeńskiej Szkoły Rzemiosł im. ks. kan. Fr. Raczyńskiego Tow. Szkół Średnich w Sosnowcu — wpłacił na FON zł 520 w Banku Handlowym w Sosnowcu, oraz uczennice Żeńskiej Szkoły Rzemiosł wpłaciły na FON w Spółdzielni Kredytowej w Sosnowcu — zł 102.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

15 Maja — Poniedziałek

Krzyż. Dni, Zofji wd. m.
Jutro: Dnj Krzyż. A. Boboli
Słońca wsch. 3.48, zach. 19.23
Księżyca w. 1.55, zach. 15.12

KRONIKA HISTORYCZNA:
1697 Sejm elekcyjny po śmierci Jana III.
1816 Powstanie W. Księstwa Poznańskiego. Król pruski przyrzeka swobody Polakom
1891 Encykl. „Rerum Novarum" Leona XIII.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „U kresu drogi".
PATRIA: „Więzień Nr 2348".
EDEN: „Tłum szaleje"

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:
W. Dawiskibowej — ul. Piłsudskiego 18
G. Kupferbluma — ul. Nowopogońska 25
H. Rogowskiego — ul. Małachowskiego 12

PROGRAM RADIOWY

PONIEDZIAŁEK, 15 MAJA

5.30 Wesoły montaż płytowy; 6.35 Gimnastyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka z płyt; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Audycja dla szkół; 11.25 Muzyka z płyt; 11.30 Audycja dla poborowych, 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.03 Audycja południowa; 13.00 Audycja dla kupców i rzemieślników; 13.30 „Mieczysław Karłowicz" — audycja muzyczna dla gimnazjów; 14.00 Pieśni majowe z wieży Mariackiej w Krakowie; 14.10 Muzyka rozrywkowa; 14.50 Wiadomości bieżące i giełda; 15.00 — Teatr Wyobraźni dla młodzieży: Słuchowisko pt. „Tajemniczy ogród"; 15.30 Muzyka obiadowa; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.08 — Wiadomości gospodarcze; 16.20 Kronika naukowa: Biologia; 16.35 Recital śpiewaczy Emmy Szabrańskiej; 16.55 Obecny stan wykopalisk w Biskupinie — odczyt; 17.10 — Jan Brahms: Trio A—dur na fortepjan, skrzypce i wiolonczelę; 18.00 „Za miedzą" — audycja słowno muzyczna; 18.25 Wiadomości sportowe; 18.30 Muzyka podhalańska; 19.00 Audycja żołnierska; 19.30 „Zośkom na wiązanie" — gra Mała Orkiestra P. R.; 20.00 Porady radiotechniczne; 20.10 Muzyka — płyty; 20.15 — „Zośkom na wiązanie" — (dalszy ciąg); 20.35 Audycje informacyjne; 21.0 Koncert w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej P.R.; 21.40 — Nowości literackie; 22.00 Transmisja z Krakowa: „Majowa przygoda" —słuchowisko; — 23.00 Ostatnie wiadomości.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś w poniedziałek, dnia 15 maja br. dla Pracown. Tow. Oświaty i Kultury im. St. Żeromskiego, dana będzie doskonała komedia D. Nicodemiego pt. „Gałganek" z gościnnym występem znakomitego gwiazdora ekranu polskiego FRANCISZKA GRODNIEWICZA w otoczeniu zespołu Teatru Miejskiego w Sosnowcu.

We wtorek, dnia 16 maja br. o godz. 20.30 Teatr Miejski z Sosnowca odegra w Strzemieszycach w sali kina „Paw" doskonałą komedję w 3 aktach D. Nicodemiego p.t. „GAŁGANEK" z gościnnym występem znakomitego gwiazdora polskiego, bohatera filmów: „Pan Twardowski" „Wrzos" „U kresu drogi" „Dr Murek" i inn. Franciszka Brodniewicza w otoczeniu zespołu artystów Teatru Miejskiego w Sosnowcu. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni p. Bagińskiej w Strzemieszycach.

Teatr w Katowicach

Poniedziałek 15 bm. godz. 16 — Żołnierz młodzieży (staraniem Polskiego Białego Krzyża); godz. 19.30 — „Na manewrach" (staraniem PBK).

Wyjaśnienia prawne

Czy osoba zainteresowana w wyniku toczącej się między stronami sprawy ma w niej uczestniczyć?

Zilustrujemy rzecz przykładem. A jako pośrednik przy sprzedaży domu, wystąpił przeciwko nabywcy domu, B z powództwem o zasądzenie wynagrodzenia za pośrednictwo. — Przy sprzedaży domu czynny był jeszcze drugi pośrednik, C., który ma również pretensje do B o takie samo wynagrodzenie, o które już wytoczył pozew A. W tym stanie rzeczy C zgłasza się na rozprawę sądową w procesie między A i B i wytacza powództwo przeciwko obu stronom, tj. przeciwko A i B.

Od chwili zgłoszenia takiej akcji pośrednik C jest, w myśl art. 72 K P C, interwenjentem głównym w sprawie i uczestniczy w dalszym procesie jako strona. W ten sposób proces dalszy, geometrycznie biorąc, ma kształt trójkąta, a wyrok sądowy rozstrzyga od razu pretensje trzech stron. Może być poza opisaną wyżej jeszcze jedna strona interwencji procesowej (art. 73 K P C). Sytuacja taka zachodzi wtedy, gdy osoba jakaś ma interes w tym aby sprawę, toczącą się między X i Y wygrała jedna z tych dwóch osób i wówczas osoba zainteresowana przyłącza się z interwencją uboczną po stronie powoda lub pozwanego i uczestniczy w dalszym procesie.

Jak odwołać się może skazany w postępowaniu karno-administracyjnym?

W ostatnich czasach na wokandach sądów starościńskich znajdowało się sporo spraw osób oskarżonych z art. 52 prawa o wykroczeniach. Artykuł ten głosi: „Kto w celu dokuczenia innej osobie złośliwie ją w błąd wprowadza lub w inny złośliwy sposób niepokoi podlega karze aresztu do 2 tygodni lub grzywny do 500 złotych". Artykuł ten ma na względzie tego rodzaju czyny, jak kłamliwe zawiadomienie o śmierci osoby bliskiej, niepokojenie w nocy przez dzwonienie do drzwi lub telefonowanie bez rzeczywistej potrzeby itp.

Osoba, skazana za tego rodzaju wykroczenie lub inne, objęte prawem o wykroczeniach w trybie karno—administracyjnym może zgłosić w ciągu dni 7 od daty orzeczenia wniosek na piśmie o przekazanie sprawy na drogę postępowania sądowego. Wniosek taki nie wymaga żadnego uzasadnienia, ani też wskazania nowych dowodów. Na skutek wniosku — starostwo przekazuje sprawę na drogę sądową, tj. przesyła akta do Sądu okręgowego. Sąd okręgowy po wpłynięciu akt wyznacza termin rozprawy i tu dopiero oskarżony ma możność powoływania świadków i innych dowodów.

Sąd okręgowy po zbadaniu materiału dowodowego wydaje wyrok, jak w zwykłym procesie karnym.

Syn zarąbał matkę siekierą

Zbrodnia pry ul. Piłsuoskiego w Sosnowcu

Onegdaj wieczorem w domu nr. 49 przy ulicy Piłsudskiego w Sosnowcu rozegrała się krwawa scena.

Między mieszkanką tego domu 77-letnią Magdaleną Głowacką a jej synem umysłowo chorym, Franciszkiem, doszło do sprzeczki. Syn w przystępie szału chwycił siekierę i uderzył nią kilkakrotnie staruszkę-matkę.

Na krzyk mordowanej zbiegli się sąsiedzi, którzy obezwładnili szaleńca.

Przybyła policja aresztowała Głowackiego, matkę zaś w stanie ciężkim przewieziono do szpitala św. Pelagii.

Kolorowa moda

Trzeba mieć dużo cywilnej odwagi, żeby zgodzić się na wszystko, co propaguje nowa moda. Dziś przed południem widzi się kreacje, które zazwyczaj spotykało się na wyścigach lub na cocktailach. W tramwaju, w sklepie, w parku miejskim na przedpołudniowym spacerze — od wczesnego ranka widzi się kapelusze ukwiecone i udekorowane, jak na rewiach. Touffe z kwiatów, turbany z jersey, kolorowe woalki we wszystkich odcieniach szafiru, różu i fioletu, to w niesamowitych ilościach i na najrozmaitsze sposoby wiązane i upinane.

Od czasu do czasu spotyka się główki kapeluszy udekorowane na kolory jaskrawo zielony lub czerwony, ale dużo rzadziej. Skromna wąska suknia, noszona dotychczas przed południem, — ustępuje miejsca szerokiej, plisowanej, przy której dozwolony jest każdy pasek każda szarfa — od ludowych samodziałów i haftów do najwyszukańszych fabrycznych. Nie ma takiej rzeczy, która by nie mogła być guzikiem, czy to kulki szklane, czy porcelanowe medaliony, czy autentyczne muszelki, czy wreszcie sztuczne kwiaty.

Wieczorem nosi Pani we włosach — małe ptaszki, motyle, kokardki, pióra i wstęgi. Nie ma rzeczy niewygodnych dla chcących wyglądać elegancko kobiet. Nie zginająca się podeszwa nie może obciążać nogi i elegancka pani — musi nawet w tych cudactwach, podobnych do dawnych teatralnych koturnów, chodzić lekkim krokiem tanecznicy.

Maquillage najnowszych czasów polega na najściślejszym dobieraniu kolorów do sukni. Piękne paryżanki przeprowadzają całe studia nad sposobami dobierania owych kolorów. Ustalona już została cała skala barw lakieru do paznokci, które winny podpadać pod kolor stroju. Do żółtej sukni ustalony został możliwie najognistszy kolor warg, do sukni w odcieniu stalowym usta powinny być pomalowane na delikatny odcień różowy. Tak samo paznokcie w obu wypadkach. Czarna suknia wymaga koloru warg i paznokci w odcieniu ciemnej fuksji względnie mahoniu. Powieki i rzęsy do tego kompletu muszą być w odcieniu lila. Istnieją nawet salony w Paryżu, gdzie klientki mogą otrzymać gotowe komplety paznokci wszystkich kolorów i kształtów. Wraz z paznokciami salony te posiadają odpowiednie lakierowane drobiazgi, jak bransoletki, pierścionki i inne precioza. Podobno moda sztucznych paznokci pochodzi z Nowego Jorku. A wyrób tych paznokci jest tak doskonały, że trudno je odróżnić od prawdziwych. Po naklejeniu paznokcie takie trzymają się dłużej od normalnego manicuru, bo aż dwa tygodnie.

Dla amatorów zamierzchłych czasów moda wprowadziła nieśmiertelną aksamitkę tak cudownie podkreślającą alabastrową biel karnacji.

Celine

Film dźwiękowy
ZASTĘPUJE WYKŁADOWCĘ

W jednej ze szkół w Edinburgh wprowadzono film dźwiękowy jako pomoc w nauczaniu. Film ten demonstrowany jest zamiast lekcji i obejmuje wszystkie dziedziny wiedzy. Nowy ten sposób nauczania pozwala na odpowiednie ilustrowanie wykładu. Jak wykazały doświadczenia, naukowy dźwiękowiec umożliwia uczniom lepsze skoncentrowanie uwagi na wykładanym przedmiocie, a poza tym ma tę jeszcze wartość, że umożliwia największym sławom naukowym Anglii dotarcie z „żywym słowem" wykładu do najdalszych zakątków kraju. Angielskie uniwersytety ludowe zamierzają ten system wykładów zastosować w swoich uczelniach, a nawet wprowadzić go do związków i organizacyj oświatowych, zawodowych i tp.

36

KRYSTYN OLSZAŃSKI

NACZELNIKIEM BĘDĘ JA!

OPOWIEŚĆ WTAJEMNICZONEGO

STRESZCZENIE

Na tle rozgrywki o awans doszło do awantury między radcą Przelskim i Kleinmanem. Przelski został znieważony czynnie. Obaj jednak czynią wszystko, by nie dopuścić do pojedynku.

MARNOTRAWNY SYN

Do samego rana szalał w lesie wiatr. Wysokie sosny śpiewały całą noc pod rytm rozbijających się o brzeg fal. Rano, gdy nad szuwarami ukazał się rudy łeb słońca, wiatr ucichł, przygłaśł do ziemi. Między czerwone kolumny pni wkradła się wilgotna duszność. Radosny, cichy poranek witał anarchistyczny chór leśnych śpiewaków, nie uznających dyrygenta i śpiewających według własnego widzimisię.

Ciszę poranka zakłócało również w pewnym miejscu na skraju lasu głośne chrapanie dwóch osobników rozciągniętych pod prowizorycznym dachem z namiotowej płachty.

Leżeli ci osobnicy na grubej warstwie gałązek jałowca, nakrytej cienkim pledem. Koc, który miał im służyć jako okrycie, leżał obok, sponiewierany w nie możliwy sposób. Spali w ubraniach w pozycji wybranej podświadomie. Jeden z nich o czarnej skołtunionej czuprynie obejmował drugiego prawą nogą, tamten zaś trzymał zaciśniętą pięść na jego czole.

W miejscu, gdzie kończyło się legowisko stał otwarty plecak. Z plecaka wyłazły bebechy. Nieco dalej czerniała okrągła plama wygasłego ogniska. Tuż obok wisiały na gałązce modre brązowe skarpetki, a pod skarpetkami leżał do góry dnem czterolitrowy kociołek.

W pewnym momencie na wierzchołku rosochatej sosny powstał piekielny wrzask.

W zielonym gąszczu trzepotała skrzydłami i darła się na cały las rodzina czarnych ptaków wielkości kury domowej.

Wówczas jeden z noclegowiczów leśnych otworzył oko, zamrugał tym okiem, a potem usiadł i przeciągnął się.

— Hej, wy, ataman — mruknął przecierając porażone słonecznym blaskiem oczy — wstawajcie! Awanturują się nad nami!...

Ale „ataman" tylko jęknął przeciągle, wykręcił się na drugi bok i wetknął nos w zmierzwione gniazdo włosów.

— Wstawaj, mówię ci — nie dawał mu spokoju towarzysz — jest jakaś awantura.

— A co to mnie obchodzi? Ja się w cudze sprawy nie wtrącam — odfuknął tamten, nie otwierając oczu.

— To gnij. Potrafisz tylko gnić i jeść i pić — dodał po namyśle amator wczesnego wstawania drapiąc się w ciemię.— Należysz do ludzi, pozbawionych zupełnie wrażliwości na piękno. Rozczula cię jedynie widok butelki z niebieską kartką i porcja parującego bigosu. Na błękit nieba, na ozłoconą słońcem przestrzeń, na kwiatuszek dźwigający brylant rosy, patrzysz tępym wzrokiem, jak cielę na dzieło architektury. Gnij przyjacielu, niech ci się marzy auto zastawiony stolik w barze „Pod Jeleniem" i podwójna pensja od ojczulka, słynnego mecenasa z Kozich Bródek.

Przemówienie to podziałało na śpiącego, jak zimny prysznic. Zerwał się i dziko błysnął czarnymi, jak karaluchy ślepiami.

— Znaczy... tego... przyczepiłeś się już od samego rana? Tak mi uprzyjemniasz życie!... Ładny odpoczynek, no — no...

I wetknąwszy palec przyjacielowi po między oczy, dodał:

— Proszę cię po za tym Bodziu — nie naruszaj moich przodków. Bo to mnie doprowadza do białej albo też popielatej gorączki. A teraz mów czego sobie życzysz.

— Należy wstać i postarać się o jedzenie.

— Ślicznie. Poetycko...

— Pójdziemy łowić złote rybki z zaklętego stawu...

Bodzio wstał, zatoczył się i ziewnął. Następnie przykucnął obok plecaka i dobył zwiniętą wędkę.

Marcin wyjął z kieszeni scyzoryk i z miną człowieka idącego dokonać morderstwa, powlókł się w las, szukać czegoś odpowiedniego na wędzidło.

Po kilku minutach wrócił z długą żerdzią.

* * *

Nad stawem wisiała woalka zarożowionej mgły. Długonoga czapla leciała nisko nad wodą, ciągnąc po lustrzanej płycie swe nieprawdopodobnie wyraźne odbicie. W miejscu, gdzie zaczynały się świecące tu i owdzie jaskrawą żółcią szuwary, brzeg tworzył długi występ, wbijając się klinem w staw. Tam też, na końcu występu, ulokowali się uciekinierzy ze świata udręki i strachu.

(C. d. n.)

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 24. Tel. 61073

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm; w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują: 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. 13.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1 — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 68.302, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego WOJKOWICE KOM. kiosk p. Jaśkowskiego. ŁAZY, Wł. Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. ŻARKI, Fr. Cacoń. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego, PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. 11 Listopada 14, Stef. Musiałówna

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4.